



DZIŚ STRONA ZDROWIA

UDARY DOTYKAJĄ CORAZ MŁODSZYCH NIE CZEKAJ ANI CHWILI. NATYCHMIAST WZYWAJ POGOTOWIE

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 156 (25.039) | Wydanie 1 | Cena 5,0 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 8.07.2026

81
lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy
i co nowego
w telewizji



Z naszych stron

Opóźniają
starzenie o kilka
lat, zachowują
sprawność mózgu

Prezes poznańskiego klubu szaradzystów tłumaczy, jakie korzyści przynosi nam rozwiązywanie... krzyżówek
– Str. 2

Z naszych stron

Policja tworzy
mapę
śmiertelnych
wypadków

Ale co z tego wynika? Czy na polskich drogach śmierci będzie w tym roku bezpieczniej? Co będą robić patrol drogówki?
– Str. 4

Prezydent wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie. Spory po ujawnieniu listy polskich darów
– Str. 6

Skandal i wielkie pożegnanie.

Christiano Ronaldo kończy turniej, a Belgowie zamykają usta amerykańskiemu prezydentowi
– Str. 15



FOT. PAP/EPGA

Koniec serialu czy początek następnego?

Arena Poznań wraca jak bumerang. Obiekt znów w rękach miasta. I co z tego?

Chrystian Ufa

Najpierw Miasto Poznań przekazało halę Arena Międzynarodowym Targom Poznańskim. Teraz MTP oddały halę miastu. W zamian Poznań oddał Targom... udziały w Targach. Skomplikowany manewr ma służyć uratowaniu budynku. Lata później, niż planowano.

Radni Miasta Poznania zdecydowali o umorzeniu udziałów w spółce MTP za halę Arena, którą przekazano kilka lat wcześniej spółce. Oznacza to, że procedurę modernizacji obiektu będzie trzeba zacząć od początku. MTP wydało na realizację projektu przebudowy Areny około 12 milionów złotych. Pomimo wydanych pieniędzy do realizacji projektu nie dojdzie.

– Wydarzenia społeczno-gospodarcze, które istotnie odbiły się przede wszystkim na ekonomice przedsięwzięcia – Covid-19 oraz wybuch wojny na Ukrainie – spowodowały istotny wzrost kosztu usług na rynku, a przez to istotny wzrost kosztów pro-



FOT. LUKASZ GDAK

Koniec snów o potęgze? Arena nowoczesną halą już nie będzie

wadzonej inwestycji, które nie mogły zostać poniesione przez spółkę z uwagi na tą wielkość – mówi Jarosław Płaszczak, dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego.

Koszty kolejnego już przygotowania do przebudowy ma sfinansować miasto. Wartość rynkową hali wyceniono na około 91,5 mln złotych. Ile pochłonie modernizacja hali? W przetargu na początku 2024 r. firmy wyceniły prace na 480-600 mln zł.

– Możliwość pozyskania bezpośrednio przez Miasto bezzwrotnego wsparcia finansowego na realizację projektu z Ministerstwa Sportu jest tu dodatkowym czynnikiem determinującym zmianę dotychczasowych zamierzeń inwestycyjnych – tłumaczy w uzasadnieniu Marcin Golek, zastępca prezydenta Poznania, który zapowiedział, że remont hali musi zakończyć się w 2029 roku.

Dofinansowanie w wysokości 100 mln zł z Ministerstwa Sportu miało trafić do Poznania jeszcze w zeszłym roku – do czego mimo zapewnień ostatecznie nie doszło.
więcej o wydarzeniach na sesji Rady Miasta – na str. 3

Edukacja

Albo uczyli się lepiej, albo dostali łatwiejsze zadania

Emilia Ratajczak

Rocznik, który podchodził do tegorocznych egzaminów ósmoklasisty, uczył się więcej. Albo arkusz był łatwiejszy – stawia hipotezę ekspert. Bo wyniki są lepsze niż rok temu.

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty.

W terminie głównym do egzaminu ósmoklasisty w województwie wielkopolskim przystąpiło prawie 40 tys. uczniów. Na tle średniej kraju wypadli nieco gorzej. Z języka polskiego było to 63 proc. (średnia kraju 65 proc.), z matematyki 53 proc. (55 proc.), natomiast z języka angielskiego 70 proc. (73 proc.).

Jednak tendencja ogólnopolska jest wnosząca – średnie są wyższe

od ubiegłorocznych, największy wzrost odnotowano z matematyki (z 50 proc. w ubiegłym roku na 55 proc. w tym roku).

– Średnie ogólnopolskie czy nawet w poszczególnych grupach, rzeczywiście wzrosły – mówi Robert Górniak, nauczyciel i wicedyrektor w prywatnej szkole w Sosnowcu, prowadzi stronę na Facebooku „Dealerzy Wiedzy”. – To może

oznaczać dwie rzeczy. Albo rzeczywiście poziom nauczania kolejnego rocznika troszeczkę poszedł do góry, albo to, co też niektórzy wskazują, może być to kwestia troszeczkę łatwiejszych arkuszy egzaminacyjnych.

Wskazuje jednak, że lepsze średnie wyniki mogą być dla nauczycieli czy dyrektorów „ślepa uliczka”.

– Str. 12

TYDZIEŃ W GŁOSIE WIELKOPOLSKIM

Czwartek - Po Stronie Seniora: Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ile można dorobić do renty bez straty w świadczeniu? **Czwartek - Pod Paragrafem:** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami? **Piątek - Puls „Orzeł i Krzyż”** od kulis z nowymi fragmentami o Czerwcu '56.

8.07.2026
Środa

POZNAŃSKIE RESTAURACJE

Są „palce lizać”. Restauracja z Jeżyc doceniona przez gości

Szymon Paż

– Chcemy wykarmić ludzi dookoła nas, reszta wyszła mimochodem – mówi Jakub Tepper z Kim Chi Ken, nagrodzony przez klientów aplikacji Uber Eats.

Kim Chi Ken to jedna z pięciu restauracji, które w Poznaniu i w Warszawie prowadzi polsko-koreańskie małżeństwo – Jakub Tepper i Sungmin Han. Serwuje smażonego kurczaka „po koreańsku”. – Nasze restauracje wynikają z bardzo prostej potrzeby. Wykarmienia siebie smakami, których nam się nie chce na co dzień w domu przygotowywać z żoną, bądź smakami, do których nie mamy na co dzień dostępu – opowiada Jakub Tepper – Każdy ma potrzebę, by codzien-

nie coś zjeść. Czasem szybko, niedrogo, ale powtarzalnie – wiesz, że to co zjesz, będzie zawsze tak samo smakowało.

Takie podejście zaczerpnęli z gastronomii w Azji, gdzie mieszkali i się poznali. Efekt? Na x.com, na którym Tepper jest bardzo aktywny, co chwilę pojawiają się pytania, kiedy otworzą restaurację w Łodzi, Wrocławiu czy Krakowie. Dla wielu komentujących wizyta w Poznaniu równa się wizycie w KCK. W konkursie Uber Eats Awards to właśnie internauci mieli decydujący głos. – Przyznam, że sam zgłosiłem nasz lokal. Puściliśmy komunikat swoimi kanałami, żeby zmobilizować naszych gości. I myślę, że to bardzo, bardzo miłe, że to, co piszemy – i mam nadzieję też to, jak karmimy – ma takie przełożenie i pozwala zaangażować ludzi.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Justyna Piasecka-Gabryel – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA



tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA



dzisiaj
22 °C / 11 °C



jutro
25 °C / 11 °C



Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

W NOWYM „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM”

„Poszerzają wiedzę, zajmują czas, dają satysfakcję”. Mamy więcej krzyżówek!

Szymon Paż

– Wiele osób rozwiązuje krzyżówki tam, gdzie nie ma dostępu do komputera. W podróży, na działce, czy po prostu w domu na fotelu – mówi Krzysztof Doerffer, prezes poznańskiego Klubu Szaradzystów.

We wtorek, 7 lipca w ręce Czytelników trafił nowy, odświeżony „Głos Wielkopolski”. Wygospodarowaliśmy dla Państwa więcej miejsca na teksty, ale też na nieco więcej rozrywki, w tym więcej krzyżówek.

– Poszerzają wiedzę, zajmują czas, dają satysfakcję po rozwiązaniu – mówi Doerffer. Klub Szaradzystów w Poznaniu działa jako sekcja Domu Kultury Orle Gniazdo na Osiedlu Lecha – zrzesza 20 osób.

Jak wskazują badania, w Polsce krzyżówki szczególnie popularne są wśród osób po 60. roku życia. W Stanach Zjednoczonych do ich rozwiązywania przyznaje się połowa badanych po 50. roku życia. Według części badaczy mają zbawienny wpływ na pamięć osób starszych – ci, którzy rozwiązują krzyżówki, osiągają lepsze



FOT. COTTONBRO STUDIO / PEXELS.COM

Krzyżówki mogą opóźniać spadek funkcji poznawczej o kilka lat

wyniki w testach pamięci i zdolności rozwiązywania problemów. Wyniki badań wskazują, że mogą opóźniać spadek funkcji poznawczych nawet o 8 lat. – Dawniej była to rozrywka dla wszystkich. Dziś, w dobie komputerów, młodzi mają inne zajęcia – mówi Krzysztof Doerffer. Jak twierdzi rozwiązanie dość prostej krzyżówki zajmuje kilka minut. Te większe, trudniejsze, czasem tematyczne – kilkanaście czy kilkadziesiąt.

Krzyżówki, jakie znamy, mają nieco ponad 100 lat. Pierwsza gazeta ukazała się w „New York World” w 1913 r. Zabawa szybko zdobyła popularność wśród czytelników na całym świecie. Pierwszą krzyżówkę w Polsce opublikowano na początku 1925 r. w „Kurierze Warszawskim”. Dawniej krzyżówki tworzyli ludzie, często uznani autorzy, matematycy. Od lat 90. to maszyny zdeminowały tworzenie prasowych szarad.

MODERNIZACJA PARKOMATÓW W POZNANIU

Nowe parkomaty w Poznaniu. Zniknie klawiatura, a pojawi się ekran dotykowy

Marta Jarmuszczyk

375 parkomatów na Łazarzu i na Wildzie zostanie zmienionych. Zamiast klawiatury pojawi się duży ekran dotykowy. We wszystkich możliwe będzie dokonanie płatności kartą oraz Blikiem, tylko w 75 urządzeniach będzie można zapłacić gotówką.

Dzięki modernizacji, miejski system poboru opłat za parkowanie zosta-

nie ujednolicony. Z 375 urządzeń zniknie klawiatura, a zamiast niej pojawi się ekran dotykowy. Mają one być też bardziej intuicyjne w obsłudze, dzięki specjalnej ikonice, która ułatwi wybór właściwej taryfy.

W większości urządzeń możliwe będzie dokonanie płatności tylko kartą oraz Blikiem. Jedynie w 75 urządzeniach nadal będzie można zapłacić gotówką. Jak jednak tłumaczy magistrat, dane dotyczące sposobu wnoszenia opłat za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania

pokazują, że kierowcy zdecydowanie częściej wybierają płatności bezgotówkowe.

Urządzenia będą też oferować niedostępne do tej pory funkcje: start-stop oraz przesłanie biletu parkingowego na adres mailowy. Funkcja start-stop wiąże się z możliwością zapłacenia za rzeczywisty czas parkowania, podobnie jak w aplikacji w telefonie. Można z niej skorzystać, używając karty płatniczej. Parkomat zapamięta kartę, którą dokona się płatności i połączy ją z wpisanym numerem rejestracyjnym pojazdu. Wówczas, po powrocie do urzędnika, będzie można zakończyć naliczanie opłaty za postój.

Poznań

• Dyżur reportera

Justyna Piasecka-Gabryel, tel. 61 860 60 82 (10-14)

POMYSŁ AKTYWISTY DO KOSZA

Rower miejski nie wróci? „Uchwała świętego nigdy”

Chrystian Ufa

Obywatelski projekt ustawy w sprawie przywrócenia roweru miejskiego w Poznaniu został odrzucony przez radnych. Już wcześniej projekt został zaopiniowany negatywnie przez Komisję Transportu.

Radni Miasta Poznania zdecydowali o odrzuceniu obywatelskiego projektu ustawy w sprawie przywrócenia roweru miejskiego. Za projektem, który podpisało ponad 500 osób, natomiast w internecie - ponad 5 tysięcy - stoi związany z Lewicą Kacper Nowicki.

– Państwu powiem, co się wydarzy. Wy odrzucicie nasz projekt, najpewniej w głosowaniu łącznym, bo tak będzie to wyglądało sprawniej. Prawda? Albo najpierw przyjmiecie swój, a potem odrzucicie nasz i wyrzucicie do śmieci, jak głosy 6 tysięcy mieszkańców Poznania – mówił jeszcze przed głosowaniem Nowicki. – Jednocześnie podejmiecie państwo uchwałę o tym, żeby prezydent Jaśkowiak przeprowadził swoje analizy, a prezydent Jaśkowiak zrobi konflikt interesów swojej opinii do naszej uchwały i powie, że nieefektywny ekonomicznie jest ten system i że nie jest to w Poznaniu potrzebne. I spotkamy się tutaj jesienią, pewnie już bez mnie, bo nie będę tam wtedy potrzebny. I dowiemy



FOT. ROBERT WOZNIAK

Obywatelski projekt ustawy Kacpra Nowickiego został odrzucony

się, że nie przyjmujemy środków na przyszły rok na wprowadzenie roweru miejskiego. Itak będzie.

– Nie chcę tego oceniać, tylko mówimy o liczbie poparcia tego projektu. Pan operuje liczbą ponad 6 tysięcy. Tymczasem do biura rady wpłynął dokument, który był wyposażony w 186 kart podpisów, na których było 952 podpisy, z czego po zrewidowaniu okazało się, że 502 osoby posiadają czynne prawo wyborcze do Rady Miasta Poznania - powiedział Grzegorz Ganowicz, przewodniczący rady miasta Poznania.

– Mieliliśmy też poparcie elektroniczne, co też zaznaczyłem – odpowiedział Kacper Nowicki.

– Poparcie elektroniczne można złożyć z dowolnego miejsca. Chyba trochę za daleko idziemy, mówiąc, że wszystkie te brakujące 5 tysięcy podpisów to były podpisy Poznaniaków – skwitował Grzegorz Ganowicz.

Przed odrzuceniem projektu przez radnych miasta Poznania, pochyliła się nad nim Komisja Transportu. Projekt obywatelski został zaopiniowany negatywnie. Radni i prezydent wskazali na „uchybie-

nia prawne obywatelskiego projektu”, jednocześnie sugerując, że powinien mieć formę petycji.

Komisja Transportu zaopiniowała jednak pozytywnie projekt uchwały zgłoszony przez Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej ws. „wyznaczenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Poznania dotyczących systemu roweru miejskiego w Poznaniu.”

W jego uzasadnieniu czytamy m.in., że „ewentualne ponowne uruchomienie podobnego systemu powinno zostać poprzedzone rzetelną analizą kosztów, możliwych modeli

organizacyjnych, źródeł finansowania oraz ryzyk.” Uchwałę przyjęła także rada miasta Poznania.

– Jako klub radnych [KO-red] proponujemy, żeby faktycznie wrócić do tematu poznańskiego roweru miejskiego. Warto się ponownie przyrzeć sprawie. Być może udałoby się ponownie wprowadzić rower miejski. Myślę, że to jest ciekawe i dobre rozwiązanie. Natomiast taki system roweru miejskiego powinien być racjonalny – stwierdził Tomasz Wierzbicki z Koalicji Obywatelskiej, dodając „jesteśmy za przywróceniem roweru miejskiego, natomiast na racjonalnej drodze”.

– Postanowiliście państwo przygotować własną uchwałę. Ją ja nazywałem uchwałą świętego nigdy, aby następnie na „pięć minut” przed głosowaniem przenieść swój punkt przed projekt obywatelski – skontrolował Kacper Nowicki. – Dowiaduję się z opinii na temat naszej uchwały - w sprawie której nikt z Urzędu Miasta się ze mną nie kontaktował - że coś z nią jest nie tak. Dowiedziałem z BIP-u, że podejmą Państwo temat na tej sesji. Oczywiście nie mają państwo takiego obowiązku, natomiast nikt nam nie zwracał uwagi na jakiegokolwiek błędy istniejące w tym projekcie – dodał aktywista związany z Lewicą, dodając jednocześnie, że na skrzynki mailowe radnych wysłał poprawki, które mają spełniać uwagi Wydziału Or-

ganizacyjnego i Prezydenta Miasta Poznania.

Poprawki Kacpra Nowickiego związanego z Lewicą, chcieli złożyć radni Prawa i Sprawiedliwości. Nie zgodzono się na to ponieważ zakończono już... wspólną dyskusję.

– Niestety, przewodniczący Ganowicz będzie kneblował usta każdemu, kto będzie chciał złożyć poprawki, które pokazałyby hipokryzję Koalicji Obywatelskiej w tej sprawie – skomentował decyzję Nowicki.

Nie zgodzono się także na odroczenie głosowania na kolejną sesję rady miasta. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości razem z Klubem Radnych Lewica Centrum zagłosowali za przyjęciem obywatelskiego projektu ustawy ws. przywrócenia roweru miejskiego. Przeciw była większość z Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej.

Rower miejski funkcjonował w stolicy Wielkopolski przez 11 lat. Tuż przed pozbyciem się wypożyczanych „dwukołowców” z ulic Poznania - takich rowerów było 1829 sztuki. Ostatnim dniem jego działalności był 30 listopada 2022 roku.

W ostatnich latach funkcjonowania roweru miejskiego liczba wypożyczeń malała. W 2018 roku było to 1,67 mln wynajmów - natomiast w 2022 roku (do końca października), było to ok. 284 tys. wypożyczeń.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544216



WYPADKI

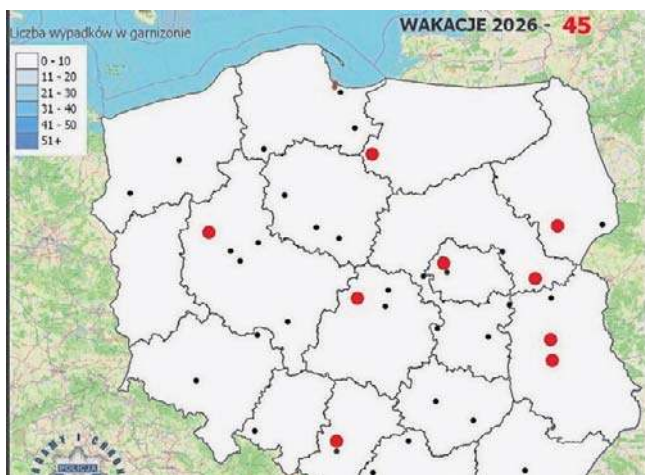
Najgorsza mapa w Polsce. Codziennie przybywa kolejny czarny punkt. Co policja z tym robi?

Grzegorz Okoński

Ćmachowo gmina Wronki, Starzyny pod Poznaniem, Kiszko-wo powiat gnieźnieński łączy jedno – te miejscowości zostały w ostatnich dniach zaznaczone na policyjnej mapie wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym.

Zwrot „Wakacje 2026” brzmi wyjątkowo ponuro w ósmej już edycji tej mapy. Do wtorku 7 lipca znalazły się na niej czarne punkty symbolizujące 45 wypadków śmiertelnych. Cztery z nich – w Wielkopolsce i piąty tuż pod granicą województwa. Wielkopolskie ma ich na razie najwięcej w kraju.

Pierwsze zaliczone do wakacyjnych wypadki w województwie miały miejsce 29



Mapa wypadków śmiertelnych - pierwszy tydzień wakacji: czerwone punkty to zdarzenia z ostatniej doby

czerwca: na drodze S11 w rejonie miejscowości Starzyny, między węzłami Poznań Napachanie i Poznań Rokietnica, gdzie zestaw ciężarowy potrącił pracownika służby drogowej - grupy koszącej trawę i w Szczurach (Ostrów Wielkopolski), na drodze DK

11 – tam zderzyła się ciężarówka z samochodem osobowym, śmierć poniósł kierowca tego drugiego pojazdu. 1 lipca doszło do kolejnych dwóch wypadków śmiertelnych: w Poznaniu na Drodze Dębińskiej 42-letni rowerzysta wjechał na przejeździe dla

rowerów w bok przejeżdżającego samochodu ciężarowego, a w Kiszkuwie, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym na ul. Rolnej, 41-letni kierowca Audi Q5 zginął po zderzeniu jego auta z pociągiem towarowym. Listę pierwszego tygodnia wakacji zamyka śmiertelny wypadek w Ćmachowie, gmina Wronki, gdzie na odcinku Kładzisko – Wronki samochód osobowy Renault na zakręcie zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Śmierć poniósł 18-letni kierowca.

W Internecie i na 20 tysiącach ekranów

Mapa wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym dostępna jest na stronie internetowej każdej komendy policji i wyświetlana jest – dzięki firmie Screen Network – na ponad 20 tysiącach ekranów reklamowych

przy głównych ciągach komunikacyjnych, dworcach, stacjach paliw i centrach handlowych w Polsce. Ma przede wszystkim zadanie prewencyjne: pokazuje kierowcom, że na drodze, którą jeżdżą, albo którą wybrali do dotarcia na wakacje, dochodzi do wypadków z tragicznym zakończeniem. Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji zaznacza, że mapa ma zwrócić uwagę na skalę tragedii do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonić do refleksji użytkowników dróg.

- Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie, kryje się ludzka tragedia – ostrzega „drogówka”. - Każde, nawet z pozoru błahе zignorowanie przepisów, brawura, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze.

Tam patrole, gdzie wypadki

- Dla policjantów mapa też ma znaczenie – jest brana pod uwagę przy planowaniu służb, przy kierowaniu patroli, których obecność, uważana przez kierowców, powoduje, że ci ostatni zwalniają – usłyszeliśmy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Dane policyjne wskazują, że liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym maleje – ale zbyt wolno. W 2025 roku doszło – przez cały rok – do 20925 wypadków, podczas gdy w 2024 roku – do 21519 wypadków, w których zginęło 1660 i 1896 ludzi. W roku 2023 zginęło 1893 osoby w 20936 wypadkach, a w 2022 roku – 1896 osób w 21322 wypadkach. W lipcu i sierpniu ubr. zginęło 2130 i 2213 osób, podczas gdy w 2024 r. -2454 i 2115 osób.

KOMUNIKACJA

Uwaga pasażerowie: zmiany na remontowanej pętli Górczyn

Grzegorz Okoński

Na pętli Górczyn PKM w Poznaniu rozpoczął się remont - trzeba uważać na nowe miejsce przyjazdu i odjazdu autobusów.

Prace spowodowały wyłączenie z użytkowania peronów 3, 4, 5 i 6, a w efekcie wyznaczenie nowych miejsc dla zatrzymujących się o odjeżdżających autobusów.

Linie dzienne MPK - 149, 163, 175, 180, 182 - kończą kursy na tymczasowym przystanku końcowym przy ul. Zgoda za ul. Albańską. Dalej jadą przez pętlę przy dworcu

PKP, zawracają i zgodnie z dyspozycjami dyżurnego, wjeżdżają na dworzec i oczekują na kolejny kurs lub ustawiają się na przystanku początkowym na ul. Zgoda. Tam mają rozpocząć się kursy wszystkich linii autobusowych dziennych obsługiwanych przez MPK.

Nieco inaczej rozwiązano kwestię linii nocnych 213 i 223-one wjeżdżają na teren pętli, objeżdżają ją przy dworcu PKP i zatrzymują się tylko na przystanku na ul. Zgoda w kierunku ul. Ściegiennego.

- Na czas remontu wyłączona będą wszystkie stowiska ładowania autobusów elektrycznych na pętli Gór-

czyn PKM - informuje MPK Poznań.

Remont może trochę potrwać: Zarząd Dróg Miejskich zawiadamia, że do 31 grudnia br., w związku z remontem nawierzchni placu postojowego autobusów przy ul. Zgoda, nastąpi wygrodenienie terenu robót na części placu, wyznaczenie dodatkowych przystanków dla wysiadających wzdłuż ul. Zgoda i przeniesienie tymczasowe postoiu taksówek przed zjazd na stację paliw.

Górczyn ma jedną z najstarszych w Poznaniu pętli: tramwaj doprowadzono tu w 1898, a pętla powstała w 1942 r.

Justyna Piasecka-Gabryel

Po 28 latach zapadł prawomocny wyrok w sprawie zabójstwa młodego mężczyzny pod Obornikami. Ciała ofiary nigdy nie odnaleziono, ale sąd nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał wyrok 14 lat więzienia dla Macieja P., oskarżonego o udział w zabójstwie młodego mężczyzny w 1998 roku. Orzeczenie jest prawomocne. Wcześniej na 15 lat więzienia skazano drugiego sprawcę, Piotra Z., który nie odwoływał się do wyroku.

Do zbrodni doszło w kwietniu 1998 roku w lesie pod Obornikami. Według śledczych mężczyzna został zamordowany przez swoich kolegów. Jego ciała nigdy nie odnaleziono.

Przełom nastąpił dopiero po latach, gdy jeden z oskarżonych złożył wyjaśnienia pozwalające odtworzyć przebieg zbrodni. - Na sprawiedliwość nigdy nie jest za późno – podkreślał po wyroku prokurator Jacek Szymanowski. Dodał, że ustalenie sprawców po niemal trzech dekadach to sukces śledczych i wymiaru sprawiedliwości.

Śledczy ustalili, że ofiara i oskarżeni byli związani z re-

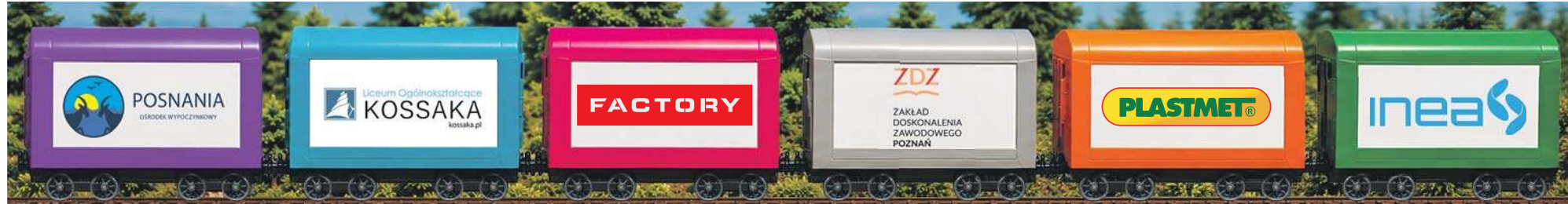
alizacją czeków bez pokrycia, jednak nie udało się jednoznacznie ustalić motywu zabójstwa.

Na finał procesu czekała córka zamordowanego. - Po 28 latach wiem, co się stało. Mogę odetchnąć z ulgą, że sprawcy poniosą karę. Nie ma zbrodni idealnej, ale piętno tej sprawy zostanie ze mną na zawsze – mówiła po wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał, że Maciej P. brał udział w zabójstwie. Kluczowe znaczenie miały wyjaśnienia współoskarżonego oraz zgodne zeznania dwojga świadków, którzy niezależnie opisali okoliczności zbrodni.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544170



EDUKACJA

Wyniki lepsze, ale Wielkopolska znowu poniżej średniej. „Niski wynik to też informacja”

Emilia Ratajczak

Wielkopolska, mimo, że zaliczyła duży wzrost rok do roku - znowu jest poniżej średniej kraju.

– Więcej można wyczytać na podstawie samych bieżących wyników i tego, jak się ci uczniowie uczyli, niż tylko porównując – mówi nauczyciel i wicedyrektor w prywatnej szkole w Sosnowcu, prowadzi stronę na Facebooku „Dealerzy Wiedzy”. – To są kompletnie różni uczniowie, różne zadania. Można wyciągnąć jakieś ogólne wnioski, ale znacznie więcej można dowiedzieć się, jeżeli analizuje się pod kątem tego, jak sobie poradzili z poszczególnymi zadaniami czy wymaganiami edukacyjnymi.

To nie pierwszy raz, kiedy w Wielkopolsce wyniki egzaminu ósmoklasisty są poniżej średniej kraju. Taka sytuacja miała miejsce również w ubiegłym roku. Wtedy uczniowie z Wielkopolski uzyskali



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Mimo wzrostu wyników, Wielkopolska znowu poniżej średniej kraju

średnio 62 proc. możliwych do zdobycia punktów z języka polskiego (64 proc. w kraju), 47 proc. z matematyki (50 proc.) i 67 proc. z języka angielskiego (70 proc.).

Jak zaznacza Górniak: na wynik egzaminów mogą wpływać braki nauczycieli. Jeżeli szkoły w całym regionie borykają się z brakami nauczycieli, lekcje niekoniecznie wyglądają tak, jak powinny. – To, że wyniki były niskie, niekoniecznie

od razu oznacza, że nauczyciel źle pracował. To wszystko zależy od tego, z jaką grupą. Natomiast umiejętnie wykorzystane wyniki potrafią dostarczyć bardzo wielu informacji – zarówno szkołom, nauczycielom, jak i dyrektorom – o tym, jak przepracowali dotychczasowy czas, co mogą zmienić, na czym powinni się skupić i co mogli przeoczyć.

Marlena Rynowiecka, dyrektorka Społecznej Szkoły Podstawo-

wej nr 4 STO im. prof. A. Wodźczki w rozmowie „Głos na kocyku” zaznacza, że w placówce również zauważa się gorsze wyniki z naszego województwa. Ale to właśnie tutaj uczniowie najlepiej w regionie poradzi sobie z językiem polskim (średnia wszystkich uczniów 89 proc.) i angielskim (97 proc.).

– Obecnie mamy do czynienia z depopulacją. Ministerstwo mogłoby skierować swoje myślenie na to, żeby zmniejszyć oddziały klasowe, a nie zwalniać nauczycieli – mówi. – Być może w szkołach publicznych na to nie zwraca się uwagi. Ale też wiem, że system

Wielkopolski Kurator Oświaty dr Igor Bykowski w swojej wypowiedzi tuż po opublikowaniu wyników zaznacza, że „są ważne, ale nigdy nie są całą prawdą o szkole”. Powinny być jedynie „zaproszeniem do rozmowy”

szkoleń i pieniądze na szkolenia są zupełnie inne niż u nas – dodaje.

W mediach coraz częściej pojawiają się sygnały, że egzaminy są niepotrzebne i nie sprawdzają dobrze poziomu wiedzy. Górniak mówi: oczywiście, że nie samym wynikiem egzaminacyjnym człowiek żyje. I mają rację ci, którzy mówią, że nie powinno się ucznia oceniać tylko przez pryzmat tych kilku cyferek.

– Natomiast jeżeli już mamy później na podstawie czegoś oceniać, po pierwsze szkołę – czyli to, jak rzeczywiście poradziła sobie z procesem nauczania – a po drugie trzeba wymyślić jakiś system naboru do kolejnego etapu edukacyjnego, to taki mechanizm jest potrzebny. Może rzeczywiście nie jest to system idealny, jeżeli uczniowie są później przyjmowani do szkół ponadpodstawowych czy na uczelnie wyższe wyłącznie na podstawie wyników egzaminów. Ale jakiś system trzeba wymyślić.

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci należne prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

**NOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY**



FOKUS

• Obecną odsłonę „Czystego Powietrza” pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadałem wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donację sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

Oto, czy prezydent miał informacje o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. PAP

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMANSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwięźnienia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutera podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmedem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastą-

pił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamiistycznej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi. **PAP**

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginieni

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejące z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywiol zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołały przez tajfun Maysak spowodowały powo-

dzie i przerwanie tamy w okolicach miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków” w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza suptajfun Bavi, któremu towarzyszą wiatry o prędkości do 290 km/godz. Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi. **PAP**

POLSKA-UKRAINA

Budanow: Kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja. – Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest



FOT: EAST NEWS

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabrał głos na temat relacji polsko-ukraińskich

ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmujemy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błędnych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjaznej polityki spotka się z odpowiednią reakcją. – Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają

– wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukraińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego. Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. **PAP**

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy

porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot” – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków” – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowodniamy, jak bardzo się mylą” – zaznaczył szef MON. Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego

uzbrojenia, ale również udział w produkowaniu i serwisowaniu.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum. **PAP**

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545018



STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Chociaż rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kmień czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wypłenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryn. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczernienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

UZDROWISKA

Kameralne uzdrowisko zbiera laury. Kuracjusze nie mogą się nachwalić

Busko-Zdrój nie jest tak sławne jak Ciechocinek, ale to właśnie ta miejscowość zbiera laury dla najlepszych polskich uzdrowisk.

Ola Głowacka

I słusznie, bo wyróżnia się na tle innych, również europejskich miejscówek swoim unikalnym połączeniem silnych właściwości leczniczych wód siarczkowych, korzystnego mikroklimatu oraz spokojnego, sprzyjającego regeneracji charakteru miejscowości. To jedno z nielicznych miejsc, gdzie kuracje balneologiczne mają tak szerokie zastosowanie i długą tradycję.

Busko-Zdrój – zdrowie w sercu Poniądzia

Busko-Zdrój, położone w malowniczym regionie Poniądzia, od lat przyciąga kuracjuszy szukających skutecznej terapii schorzeń przewlekłych. Naturalne zasoby lecznicze, szczególnie wody siarczkowe i solankowe, stanowią fundament tutejszej oferty zdrowotnej. Zawarte w nich związki siarki wykazują działanie przeciwzapalne, odtruwające i regenerujące tkanki, co czyni je szczególnie cennymi w leczeniu chorób reumatologicznych, dermatologicznych i ortopedycznych.

Uzdrowisko słynie z kompleksowego podejścia do zdrowia. Połączenie balneoterapii, fizjoterapii i spokojnego trybu życia sprawia, że organizm ma szansę na rzeczywistą regenerację, a efekty terapii utrzymują się

długo po zakończeniu pobytu. Busko-Zdrój ma na koncie konkretne nagrody i wyróżnienia jako miejscowość uzdrowiskowa oraz jako ośrodek usług zdrowotnych i SPA.

Mikroklimat Buska-Zdroju i jego wpływ na organizm

Jednym z największych atutów Buska-Zdroju jest jego mikroklimat, który znacząco wpływa na skuteczność leczenia. Region charakteryzuje się dużą liczbą dni słonecznych w roku, niską wilgotnością powietrza oraz niewielkimi wahaniami temperatur. Taka kombinacja sprzyja stabilizacji układu krążenia i oddechowego oraz poprawia ogólną wydolność organizmu.

Powietrze wolne od przemysłowych zanieczyszczeń, nasycone naturalnymi aerozolami, działa korzystnie na drogi oddechowe i układ nerwowy. Spokojne, zielone otoczenie parków zdrojowych wspiera redukcję stresu i napięcia, co ma kluczowe znaczenie w terapii chorób cywilizacyjnych.

Pobyt w Busku-Zdroju szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, zwyrodnienia stawów, choroby skóry, problemy neurologiczne oraz pacjentom po urazach i zabiegach ortopedycznych.

nych. Coraz częściej trafiają tu także osoby zmagające się z przewlekłym stresem i wypaleniem zawodowym.

Historia uzdrowiska

Historia Buska-Zdroju jako uzdrowiska sięga XIX wieku, choć właściwości lecznicze miejscowych wód znane były znacznie wcześniej. Oficjalny rozwój kurortu rozpoczął się w latach 20. XIX wieku, kiedy to rozpoczęto budowę pierwszych zakładów kąpielowych. Kluczową postacią dla rozwoju miejscowości był Feliks Rzewuski oraz lekarz Ludwik Gerson, który popularyzował walory lecznicze buskich wód.

W 1836 roku powstał klasycystyczny Zakład Kąpielowy zaprojektowany przez Henryka Marconiego, który do dziś pozostaje jednym z symboli uzdrowiska. W kolejnych dekadach Busko rozwijało się jako prestiżowy kurort, przyciągając elitę intelektualną i artystyczną. Miejsce to odwiedzali m.in. pisarze, artyści i politycy, co wzmacniało jego renomę.

Po II wojnie światowej uzdrowisko zostało znacjonalizowane, a następnie unowocześnione, stając się jednym z najważniejszych ośrodków leczenia uzdrowiskowego w Polsce.

Najlepsze sanatoria i skuteczne zabiegi

Busko-Zdrój oferuje szeroką bazę sanatoryjną, obejmującą zarówno duże kompleksy uzdrowiskowe, jak i bardziej kameralne obiekty. Do najbardziej cenionych należą Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. z Zakładem Przyrodolecznictwa, Sanatorium Marconi, Sanatorium Krystyna oraz Hotel Bristol Art & Medical SPA. Każdy z nich zapewnia dostęp do profesjonalnej kadry medycznej i nowoczesnych metod leczenia. Największą popularnością cieszą się kąpiele siarczkowe, które stanowią wizytówkę Buska. Zabiegi te działają przeciwzapalnie, poprawiają ukrwienie tkanek i wspomagają regenerację stawów. Równie istotne są kąpiele solankowe, borowinowe okłady, masaże lecznicze oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, takie jak elektroterapia czy magnetoterapia. W ostatnich latach oferta została rozszerzona o nowoczesne programy rehabilitacyjne oraz zabiegi wellness, co sprawia, że Busko-Zdrój łączy tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia.



Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jak zakażenia są najczęstsze w basenach? Czy chłamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosej stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chłamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wnikać do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurczakami. Kurczajki,

inaczej brodawki wirusowe, są wywołane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych kąpek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórka, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wnikięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurczajki to niestety konsekwencja zakażenia.

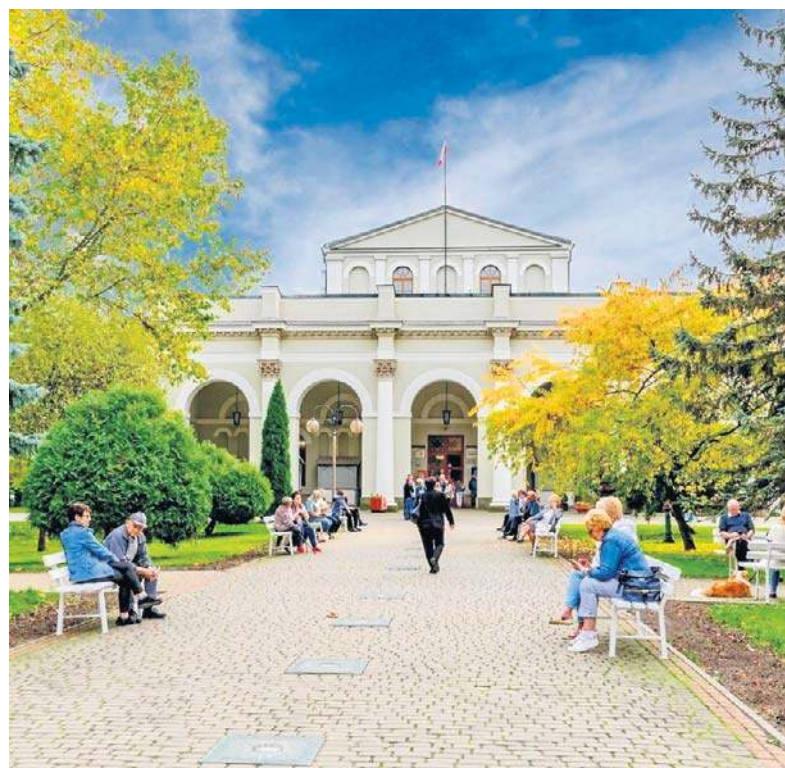
Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażania poza organizmem człowieka.

Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chłamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wnikać do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.



W XIX wieku do buskich wód zjeżdżała polska śmietanka towarzyska. Leczy się tu m.in. choroby przewlekłe

UDARY



Jeśli dzieje się coś nagłego i niepokojącego, należy dzwonić po pogotowie. W przypadku udaru czas ma kluczowe znaczenie

Udar dotyczy coraz młodszych osób. Nie czekaj, wzywaj pogotowie

Lekarze coraz częściej diagnozują udar u młodych ludzi. O przyczynach tego zjawiska rozmawiam z neurologiem Ryszardem Nowakiem.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Strona Zdrowia: Coraz częściej słyszymy o udarach u osób młodych. To bardzo niepokojący trend.

Ryszard Nowak, neurolog, wieloletni ordynator Oddziału Neurologii i Udarów Mózgu Szpitala im. Ludwika Rydygiera w Krakowie, konsultant Województwa Małopolskiego w dziedzinie neurologii od 2019 związany z Centrum Medycznym SafiMed w Zabierzowie: Zaczniemy od tego, czym właściwie jest udar. Przez udar rozumiemy każde nagłe zachorowanie związane z zaburzeniem krążenia krwi w zakresie mózgowia. W tej grupie wyróżniamy przede wszystkim udary niedokrwienne oraz udary krwotoczne, czyli krwotoki. Zdecydowanie częstsze są udary niedokrwienne. Można przyjąć, że na 10 udarów około 9 to udary niedokrwienne, a 1 to udar krwotoczny. W Polsce rocznie na udar mózgu choruje około 85 tys. osób. To bardzo duża grupa pacjentów. Jeśli przełożymy to na Małopolskę, można szacować, że problem dotyczy prawie 10 tys. osób rocznie w tym województwie. Udar u osób młodych są

szczególnie niepokojące, ponieważ mogą prowadzić do trwałego upośledzenia sprawności ruchowej, ale też psychicznej, u osób, które są dopiero na początku dorosłego życia, pracy zawodowej, aktywności rodzinnej i społecznej. Udar może zdarzyć się również u dzieci, ale mówiąc o młodych pacjentach, zwykle mamy na myśli osoby w wieku około 30 lat i młodsze.

Jakie są najczęstsze przyczyny udarów u młodych?

Można je podzielić na kilka podstawowych grup. Pierwszą stanowią wady serca albo zaburzenia rytmu serca, które wcześniej nie zostały rozpoznane. Mogą one prowadzić do powstawania materiału zatorowego i w konsekwencji do udaru. Drugą ważną przyczyną jest nadciśnienie tętnicze. Niestety, coraz częściej obserwujemy, że styl życia sprzyja jego wcześniejszemu rozwojowi, także u osób młodych. Do tego dochodzą używki: papierosy, nadmierne spożycie alkoholu, ale też

inne substancje psychoaktywne. U młodych kobiet osobnym czynnikiem ryzyka mogą być leki hormonalne, zwłaszcza doustna antykoncepcja hormonalna. To oczywiście nie oznacza, że każda kobieta stosująca antykoncepcję jest zagrożona udarem, ale w określonych sytuacjach, szczególnie przy współistnieniu innych czynników ryzyka, może mieć to znaczenie. Są też rzadsze przyczyny, na przykład wady naczyń mózgowych. U młodych osób warto wspomnieć również o rozwarstwieniu tętnic doprowadzających krew do mózgu. Może do niego dojść po gwałtownych ruchach szyją, po niektórych urazach, podczas sportów walki, po intensywnych masażach czy różnego rodzaju rękoczynach w obrębie szyi. W takich sytuacjach uszkodzenie ściany naczyń może stać się przyczyną udaru.

Jakie objawy powinny natychmiast zaniepokoić pacjenta albo jego otoczenie i skłonić do szybkiego działania w przypadku podejrzenia udaru?

Najważniejsze są objawy nagłe. Typowe objawy udaru to nagłe zdrętwienie albo osłabienie ręki, nogi lub jednocześnie ręki i nogi, szczególnie po jednej stronie ciała. Bardzo charakterystyczna może być asymetria twarzy, czyli na przykład opadnięcie kącika ust albo skrzywienie twarzy. Niepokojące są również nagłe, gwałtowne zawroty głowy, szczególnie jeśli towarzyszą im nudności lub wymioty, nagłe zaburzenia widzenia, na przykład niedowidzenie po jednej stronie, a także problemy z mową.

● **Nie wolno czekać, aż objawy same miną**

Jeśli pojawia się osłabienie ręki lub nogi, asymetria twarzy, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia, nagłe silne zawroty głowy – nie należy czekać

W takiej sytuacji trzeba wezwać zespół ratownictwa medycznego. Pacjent nie musi mieć pewności, że ma udar. Lekarze i ratownicy to oceniają.

SZPITALE

70 godzin na dyżurze. NIK ujawnił, co dzieje się w polskich szpitalach klinicznych

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Ponad 90 proc. skontrolowanych szpitali klinicznych naruszało przepisy dotyczące czasu pracy personelu medycznego – wynika z najnowszych raportu Najwyższej Izby Kontroli. Ponad 70 godzin pracy bez istotnej przerwy to nie incydent, lecz objaw głębszego kryzysu organizacyjnego.

Najwyższa Izba Kontroli objęła badaniem dziesięć największych szpitali klinicznych funkcjonujących w głównych ośrodkach akademickich w Polsce. Wśród skontrolowanych placówek znalazły szpitale kliniczne w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie. Wyniki raportu ujawniły nieprawidłowości dotyczące czasu pracy personelu, a także uchybienia w obszarze infrastruktury i sprzętu.

Lekarz na dyżurze przez prawie trzy doby

Wyobraźmy sobie lekarza, który zaczyna dyżur w poniedziałek rano, a kończy go dopiero w czwartek nad ranem. Przez ten czas podejmuje kolejne decyzje dotyczące zdrowia i życia pacjentów, choć zmęczenie narasta z każdą godziną.

W dziewięciu z dziesięciu skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli placówek lekarze i pielęgniarki pracowali z naruszeniem przepisów. Kontrola wykazała, że 75 osób świadczyło pracę nieprzerwanie przez ponad 24 godziny. Rekordzista pozostał na dyżurze przez 70 godzin i 10 minut – niemal trzy doby bez przerwy.

Dlaczego do tego dochodzi? Dyrektorzy szpitali wskazywali przede wszystkim na braki kadrowe i nagłe nieobecności personelu. Gdy nie ma kto zastąpić lekarza lub pielęgniarki, dyżur jest przedłużany. Dodatkowo

część medyków pracuje jednocześnie na etacie i na kontraktach, a obecny system nie pozwala skutecznie kontrolować łącznego czasu pracy.

Szpitala tłumaczyły również, że osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych nie podlegają przepisom Kodeksu pracy. Zdarzało się więc, że lekarze sami decydowali o pozostaniu na kolejnym dyżurze, kierując się dobrem pacjentów i obawą, że nie będzie miał ich kto zastąpić. Kontrola wykazała także błędy administracyjne – złe ułożone grafiki czy brak przepływu informacji między działami.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli problem wykracza daleko poza kwestie organizacyjne. Przemęczony personel oznacza większe ryzyko pomyłek i niższą jakość opieki nad pacjentami. Dlatego NIK od lat apeluje o stworzenie jednego systemu ewidencji czasu pracy dla wszystkich medyków, niezależnie od tego, czy pracują na etacie, czy na kontrakcie. Tylko wtedy będzie można skutecznie kontrolować, ile naprawdę czasu spędzają w pracy i czy mają zapewniony odpoczynek.

Pod względem finansowym najlepiej wypadły placówki w Gdańsku i Zabrze. Niemal przez cały analizowany okres utrzymywały dodatni wynik, zachowywały płynność i nie notowały zadłużeń. Najtrudniejsza sytuacja panowała natomiast w szpitalu w Warszawie. Choć w latach 2023–2024 wykazywał dodatnie wyniki ze sprzedaży usług, jego bieżąca działalność była prowadzona przy stałym deficycie i wysokim poziomie przeterminowanych zobowiązań. Kontrolerzy zauważyli, że podczas gdy jedne oddziały były dobrze obłożone, na innych wiele łóżek przez długi czas pozostawało pustych. To z kolei oznaczało, że szpitale ponosiły koszty utrzymania personelu i infrastruktury, mimo że część przygotowanych miejsc nie była wykorzystywana.



Nawet 70 godzin pracy bez przerwy. Alarmujący raport o szpitalach klinicznych

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Śmiertelnie niebezpieczny owoc Dlaczego wilcza jagoda jest śmiertelnie niebezpieczna?

Chociaż latem wiele osób decyduje się kupić leśne owoce na targu lub w sklepie, są też tacy, którzy wolą zbierać je samodzielnie. Warto jednak pamiętać, że brak wiedzy o leśnych roślinach może mieć bardzo poważne konsekwencje. Jednym z największych zagrożeń dla niedoświadczonych zbieraczy jest pokrzyk wilcza jagoda. To jedna z najbardziej trujących roślin w Europie. Toksyczne substancje obecne są w całej roślinie – od korzeni i liści po charakterystyczne, ciemne owoce. Nawet niewielka ilość może wywołać poważne zatrucie, a nawet doprowadzić do niewydolności organizmu i śmierci. Największe stężenie toksycznych alkaloidów znajduje się w korzeniach i owocach rośliny. Spożycie około 10 owoców przez dorosłego może za-

kończyć się śmiercią. Dziecko do wystąpienia stanu bezpośredniego zagrożenia życia mogą wystarczyć zaledwie cztery wilcze jagody. Pierwszymi objawami zatrucia są najczęściej: • zaczerwienienie skóry • przyspieszony oddech • światłowstręt • rozszerzone źrenice • pobudzenie • nudności i wymioty. W cięższych przypadkach mogą pojawić się także wysoka gorączka, halucynacje, agresja, drgawki, zaparcia oraz zaburzenia słuchu, wzroku i mowy. Lasy Państwowe ostrzegają, że owoce wilczej jagody są słodkie w smaku, przez co mogą łatwo zmylić osoby nieświadome zagrożenia. Jedną z substancji zawartych w wilczej jagodzie jest atropina – alkaloid, który znajduje szerokie zastosowanie w medycynie. W odpowiednio dobranych dawkach wykorzystuje się ją m.in. w okulistyce do rozszerzania źrenic przed badaniem dna oka, a także jako składnik niektórych leków o działaniu rozkurczowym. Problem poja-

wia się jednak wtedy, gdy atropina występuje w bardzo wysokim stężeniu, jak ma to miejsce w wilczej jagodzie. Wówczas działa silnie toksycznie. Poraża zakończenia układu nerwowego, zaburza pracę mięśni gładkich i może powodować zaburzenia widzenia czy halucynacje.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Jagody prosto z krzaczka

Dlaczego należy myć jagody?

Jagody leśne są smaczne i będąc w lesie, nie możemy się oprzeć, żeby nie skosztować ich prosto z krzaczka. Wiele jednak ryzykujemy, ponieważ na nieumytych owocach mogą znajdować się jaja groźnego pasożyta. „Chorobą brudnych jagód”, czyli bąblowicą, możemy się zarazić, jedząc niemyte owoce, szczególnie leśne, takie jak jagody (a dokładniej borówka czernica) czy poziomki, ale też inne brudne owoce i warzywa czy surowe mięso. Nie-

które osoby przestrzegają dzieci, mówiąc im, żeby nie jadły brudnych jagód, bo lisy na nie sikają i roznoszą w ten sposób choroby. Jest w tym wiele racji, ponieważ jaja bąblowca mogą znajdować się w odchodach, a dokładnie w kale zwierząt leśnych takich jak właśnie lisy, wilki, rysie, jenoty, ale też nieodrobaczane psy i koty. Dlatego zawsze należy myć jagody przed jedzeniem. W przeciwnym razie możemy zarazić się groźną dla zdrowia i życia bąblowicą. To odzwierzęca choroba pasożytnicza, którą wywołuje tasieniec bąblowcowy (bąblowiec). Istnieją dwa rodzaje tej choroby: bąblowica jednojamowa i wielojamowa, przy czym ta druga jest najbardziej niebezpieczna dla życia. Pasożyt bytuje w jelicie cienkim głównie lisów, ale też wilków czy rysi, dużo rzadziej psów i kotów. Jego jaja są wydalone z kałem zwierząt i trafiają na runo leśne, skąd w łatwy sposób mogą zostać przeniesione na rosnące nisko jagody czy poziomki.

Tasieniec ma około 2 mm, a jego jaja zaledwie około 0,04 mm i nie są dostrzegalne gołym okiem. Jaj pasożyta nie zauważymy więc na skażonych nimi owocach leśnych. Po zjedzeniu jagód zainfekowanych jajami tasienca trafiają one do naszego układu pokarmowego. Larwy tasienca zagnieżdżają się najczęściej w wątrobie, niszcząc ten narząd, ale też w płucach, nerkach, śledzionie, ośrodkowym układzie nerwowym, kościach, oku, a nawet mózgu. Organizm, próbując bronić się przed pasożytem, wytwarza torbiel wokół niego, która z czasem rośnie i uciska na tkanki i narządy. Największym zagrożeniem dla życia jest pęknięcie torbieli, które objawia się nagłą gorączką, silnym bólem, kaszlem i intensywnymi, wodnistymi wymiotami. Szybko może dojść nawet do śmierci.

Monika Góralska



FOT. FREEPIK.COM

ZDROWA DIETA

Ranking najzdrowszych owoców i warzyw, które warto jeść latem

Lato jest najlepszą porą roku na świeże produkty. Półki w sklepach uginają się od soczystych arbuźów, żółtej dyni i rubinowoczerwonych, tradycyjnych odmian pomidorów. Po które owoce i warzywa warto sięgnąć?

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk

Każdy ma swoje ulubione owoce i warzywa, jednak zdaniem ekspertów nie wszystkie są sobie równe. To, co trafia na szczyt ich listy, może wiele osób zaskoczyć.

Zamiast sięgać po lśniące czerwone czeresnie czy syjące plastry bakłażana, dietetyczka z Cleveland Clinic, Julia Zumpano, przyznała w rozmowie z „The Independent”, że postawiłaby raczej na owoce jagodowe i szpinak.

„Najlepiej byłoby zdecydowanie postawić na owoce jagodowe, ponieważ mają one najwyższą zawartość przeciwutleniaczy” – wyjaśniła.

Przeciwutleniacze pomagają zwalczać szkodliwe stany zapalne w organizmie, które mogą zwiększać ryzyko nowotworów i innych chorób. Można jeść maliny, truskawki, jeżyny czy borówki. To naprawdę bez znaczenia.

„Cokolwiek, co zalicza się do owoców jagodowych, będzie idealne” – powiedziała Zumpano.

Kolejną dużą zaletą owoców jagodowych jest ich niższa zawartość cukru i wysoka zawartość błonnika. Filiżanka malin zawiera około 5,4 grama cukru i osiem gramów błonnika, podaje Rochester Medicine.

Tymczasem taka sama ilość melona miódowego ma 13,8 grama cu-



FOT. GETTY IMAGES

Najlepsze owoce i warzywa to te, które lubisz i które będziesz jeść regularnie. Najgorsze to te, których nie lubisz i lądują z tyłu lodówki

kru i 1,36 grama błonnika. Winogrona mają także wyższy stosunek cukru do błonnika, jak wskazuje Zumpano.

W filiżance czerwonych lub zielonych winogron jest 24,7 grama cukru i tylko 1,44 grama błonnika, podaje Rochester Medicine.

„Do owoców o wyższej zawartości cukru należą zazwyczaj te z rodziny melonów, jak kantalupa, melon miódowy czy papaja. Mają one zazwyczaj więcej kalorii, więcej cukru i węglowodanów. I nie zawierają tyłu przeciwutleniaczy” – zauważyła Zumpano.

Nadmiar cukru w diecie może powodować gwałtowne skoki poziomu cukru we krwi, zwiększając ryzyko chorób serca.

Włącz te warzywa do swojej diety

W przeciwieństwie do owoców, warzywa rzadko stwarzają problem z nadmiarem cukru – wręcz przeciwnie, mogą pomagać w ograniczaniu jego gwałtownych skoków. Badania pokazują, że warzywa liściaste wspierają kontrolę poziomu glukozy we krwi i zmniejszają ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2. Są one także doskonałym źródłem potasu – kluczowego minerału, który pomaga przeciwdziałać nadmiarowi soli w organizmie. Już filiżanka jarmużu dostarcza niemal 300 miligramów tego pierwiastka, zarówno w wersji surowej, jak i po ugotowaniu.

„Moim numerem jeden byłyby warzywa liściaste i wynika to z faktu,

że są one bardzo gęste pod względem składników odżywczych, mają mnóstwo witamin i minerałów, są bardzo, bardzo niskokaloryczne, a jednocześnie bardzo bogate w błonnik” – powiedziała Zumpano.

Kiedy więc warzywa mogą być niekorzystne? Wiele problemów z warzywami wynika ze sposobu ich przygotowania. Najgorszym warzywnym wyborem, zdaniem Zumpano, jest skrobiowy biały ziemniak, który najczęściej używany jest do przygotowania frytek i hash browns (drobno siekanych, smażonych ziemniaków).

Skrobia, czyli węglowodan złożony z cząsteczek cukru, może podnosić poziom cukru we krwi. Obieranie ziemniaków przed podaniem również ogranicza ilość składników odżywczych, jakie z nich czerpiemy, powiedziała Zumpano.

„Większość osób obiera ziemniaki ze skórki, przez co traci część cennych składników odżywczych. Traci się część błonnika” – dodała.

Smażenie ziemniaków powoduje powstawanie toksyny zwanej akrylamidem, którą uważa się za substancję rakotwórczą. Nie oznacza to jednak, że ludzie muszą całkowicie zrezygnować z ziemniaków. Amerykanie je uwielbiają i jedzą je częściej niż jakiegokolwiek innego warzywa, wynika z badania Potatoes USA z 2025 roku.

Bulwy są świetnym źródłem potasu, żelaza, witaminy C i beta karotenu – przeciwutleniacza, który w organizmie przekształcanie jest w witaminę A – powiedziała The Independent Debbie Fetter, profesor nadzwyczajna żywienia na University of California w Davis. Witaminy A i C są kluczowe dla ochrony układu odpornościowego.

Świeże czy mrożone jagody?

Jagody są również doskonałym źródłem tych witamin i minerałów, a przy tym należą do ulubionych produktów Fetter.

Zawierają związki roślinne, które chronią zdrowie naszych komórek, powiedziała. W ich przypadku sposób przygotowania nie ma aż tak dużego znaczenia jak przy warzywach. Można je kupować świeże lub mrożone.

„Mrożone jagody sprawdzają się świetnie. Często mają nawet wyższą zawartość niektórych składników odżywczych” – powiedziała.

Jej przesłanie dotyczy jednak mniej konkretnych owoców i warzyw, a bardziej znaczenia zbilansowanej diety, która może przynosić liczne korzyści zdrowotne.

Z danych federalnych wynika, że około 10 procent dorosłych nie spożywa wystarczającej ilości owoców i warzyw.

PROGRAMOWO



G. 20:50

Godzilla II: Król potworów

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00

Cast Away: Poza światem

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...



G. 19:55

SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?

Polsat



Komedia romantyczna z elementami thrilleru. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszcuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30

Tożsamość zdrajcy

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wpłątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.



G. 18:45

Bohdan Smoleń. W cieniu sceny

TVP Dokument

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smoleń.

G. 20:00

Jacht

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmując inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.

KRZYŻÓWKA NR 103

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
6) Ryszard, serialowy Marian Paździoch,
11) popularna marka kawy,
12) wędrowny zespół aktorów,
13) wierzchnia część stołu,
14) czeski taniec ludowy,
15) końcowe dni karnawału,
17) wdowi pieniądz,
18) skała osadowa stanowiąca podłoże żyznych gleb,
19) napój alkoholowy, jabłecznik,
20) plamka na czole Hinduski,
23) kości łączące kręgosłup z mostkiem,
25) zniżka dla stałego klienta,
26) sprzeciw wyrażany bez przemocy,
27) sieć rybacka używana na jeziorach,
28) Amazonka lub Świętego Wawrzyńca,
31) na oczach bogini sprawiedliwości,
34) odcinek taśmy filmowej,
36) oderwany kawałek tkaniny,
37) przytrzymane przez popręg,
38) Wojciech, dziennikarz radiowy,
39) utrata względów, nieżyczliwość,
40) zimny w piosence Bohdana Łazuki.

Pionowo:

- 2) muzyczne „naczynia”, czynele,
3) podniosły sposób mówienia,
4) opowiadany w towarzystwie,
5) pierwsza kromka z razowca,
6) najmniejsze naczynia krwionośne,

12345678910

1112

1314

1516

171819

202122

232425

26272829

303132333435

3637

383940

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 61 333 22 60

- 7) gwiazdozbiór nieba południowego,
8) sztuczny zbiornik wodny,
9) kowboj z popularnej kreskówki,
10) amerykańska odmiana gruszy,
16) masywna listwa stalowa,
21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka”,
22) zagroda dla koni na ranczu,
23) komedia kryminalny z rolą Roberta Redforda,
24) figura przestrzenna, np. sześcián,
29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
30) dawny zwrot grzecznościowy,
32) końcowy przystanek tramwajów,
33) turystyczny lub ogórkowy,
34) broń strzelająca bełtami,
35) muzyczny system pracy.

ROZWIĄZANIE NR 102

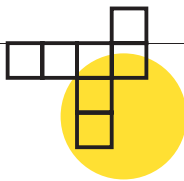
Q	U	O	V	A	D	I	S	S	Z	W	A	J	C	A	R
U	P	F	Z	I	M	A	P	L	I						
E	A	R	A	P	T	R	A	B	A	E	K				
B	E	N	N	Y	R	U	C	Z	A	J	T	E	N	I	S
E	I	K	I	U	R	J	E	D	I	I	Z				
C	Z	A	P	A	S	W	E	T	E	R	A	F	E	R	A
B	U	S	A	W	G	O	A								
Z	O	L	D	M	A	L	Y	J	O	H	N	R	Y	D	Z
Z	E	O									O	Y	Z		
H	E	N	R	Y	K						M	A	S	L	A
E	I	E									L	A	A	A	
B	L	A	C	H	A						S	P	I	W	Ó
R	O	B	I	A	D						A	E	B		
O	B	I	A	D							K	U	T	N	O
N	A	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	A	N		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stano-wisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz asan w kontuszu	duże miasto w Cze-chach
końcowe dni kar-nawału	tajniki			ostry sos z Mek-syku				
palma cukrowa								
			schodki na statek			kraj w Azji z Wien-tianem		
roślinny motyw dekor-a-cyjny			ploną w kominku	głębia strój adwó-kata		mał-żeński po-średnik	miesz-kaniec Baku	
mądry, doświad-czony doradca	podanie o lkarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tace	pańskie konia tuczy	zmniej-sza tarcie	na-czynie na rosół		
gatunek maślaka								
			słowacki dopływ Dunaju	podłużna belka dachowa				
długa, nudna mowa				Ruso-wicz lub Sari	w balii praczki			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dobrze na tym wyjdiesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny wróży, że chwila odpoczynku doda Ci energii.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja to podstawa. Horoskop dzienny na środę wróży, że osiągniesz sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim największym atutem. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisów.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę wróży, że otworzysz się na nowe znajomości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na relaks.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że zrealizujesz odkładany od dawna pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

MORZA

ŁĘBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTRONIE Morskie, pokoje z łazienką, lipiec, sierpień promocja 503-936-581

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

nasza
HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

0011551426

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lipca 2026 r. odeszła od nas nasza ukochana Mama i Babcia

ś†p

Krystyna Molenda

dobry człowiek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 lipca 2026 r. o godz. 10:30 na cmentarzu Górczyńskim.

Pogrążeni w smutku
Syn i Wnukowie

0011551428

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lipca 2026 roku odszedł do Pana mój ukochany Mąż i najlepszy Przyjaciel, Tatuś, Teść i Dziadek

ś†p

Aleksander Wosicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 lipca br. o godz. 12:00 na cmentarzu Nowina. Msza św. za duszę śp. Zmarłego odbędzie się tego samego dnia w Kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Baranowie o godz. 10:00.

W smutku pogrążeni
Żona i Syn z Rodziną

0011550991

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1.07.2026 roku zmarł nasz Przyjaciel

Krzysztof Matuszak

„Marynarz”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9.07.2026 roku (czwartek) o godzinie 13.10 na cmentarzu Junikowo.

Wyrazy współczucia
Rodzinie
składają

Marcin, Jacek, Jasiu i Robert z Rodzinami

0011550861

Zawiadamiamy, że dnia 4.07.2026 roku zmarła w wieku 88 lat

ś†p

Irena Pawłowska

z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie w dniu 10.07.2026 roku o godz. 12:30 na Cmentarzu Górczyńskim.

RIP

0011550775

*„Żyłas dla nas.
Kochałas wszystkich.
Odpocznij utrudzone serce.
Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci”.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4.07.2026 roku po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 72 lat odeszła od nas najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś†p

Aurelia Wilczak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę 11 lipca 2026 roku o godzinie 10.00 na cmentarzu parafialnym w Przeźmierowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce spoczynku.

W smutku pogrążony
Mąż z Dziećmi i Wnukami

0011551691

Z żalem zawiadamiamy, że 28.06.2026 r. odszedł od nas

ś†p **Wojciech Kowal**

Msza św. żałobna odprawiona będzie 8.07.2026 r. o godz. 12:00 w kościele św. Jakuba w Murowanej Goślinie. Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu, ul. Poznańska. Pogrążeni w smutku
Synowie Dominik i Leszek

0011551143

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci byłego wieloletniego pracownika, wspaniałego człowieka i życzliwego kolegi

ś†p

Adama Urbaniaka

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy ARWIMONT sp. z o.o.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9.07.2026 r., o godz. 10.45 na cmentarzu przy ul. Nowina.

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biurowiec Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalie, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzył okazał się przykry - i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. - Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie



Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzył okazał się przykry - i dla kibiców, i dla niego

wszystko - bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli

w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia tech-

niczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodatkowych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki (!). - Powiedziałem Merino, żeby grał tak,

jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie - przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ożłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec. Choć jest już dawno po meczu to

w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Ekspertiści grzmia, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecież zaważać o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. - Kilku ludzi straciło twarz na zawsze - podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. - Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej - grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent - za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła - Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke'a i reprezentacji

Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyńczyka Sebastiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu - w przypadku Clarke'a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese - co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1, karny 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na MŚ:

- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Płd.);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru);
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji).
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

REKLAMA

0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.000.000,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64-710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

SPORT

• **Zawodniczka Enei Piłka Ręczna Poznań**, Maja Schlabs
zajęła z kadrą szczypiornistek dziesiąte miejsce na MŚ U 20

KOSZYKÓWKA

Enea Basket na Wolności, czyli 3x3 w natarciu

Plac Wolności w Poznaniu ma piękne tradycje sportowe. Drugi rok z rzędu wskrzesza je impreza w koszykówce 3x3, Enea Basket na Wolności. Organizatorzy weekendowych zawodów pochwalili się zgłoszeniami i obiecali multum atrakcji.

Radosław Patroniak

W sobotę i niedzielę serce Poznania będzie sercem polskiej koszykówki 3x3. Pierwszy dzień turnieju to rywalizacja drużyn młodzieżowych, a w niedzielę atmosferę podgrzeją uczestnicy turnieju eliminacyjnego MP, Quest 3x3.

– Już rok temu mówiłem, że ta impreza ma ogromny potencjał i nie wyobrażam sobie, by nie było jej drugiej edycji. Teraz jesteśmy w przededniu wielkiego festiwalu koszykówki, będącego połączeniem miejskiej przestrzeni z marzeniami młodzieży i zawodników. Nie ukrywam, że zachętą do organizacji kolejnej edycji zawodów były nie tylko pozytywne opinie uczestników, ale również zaufanie, jakim nas obdarzono w całym środowisku koszykarskim i akademickim – przekonywał Wojciech Szalbierz, prezes Fundacji Jeden Uniwersytet i gospodarz wtorkowego spotkania, zapowiadającego Enea Basket na Wolności.

O tym jak bardzo to potrzebna impreza mówił z kolei Jarosław Żabko.



Uczestnicy konferencji przed drugą edycją Enea Basket na Wolności. Od lewej: Jarosław Żabko, Paweł Twardowski, Wojciech Szalbierz, Marcin Wenzel, Maciej Piekarczyk, Jacek Józwiak i Andrzej Krajewski

– Do turnieju młodzieżowego, rozgrywanego w czterech kategoriach, zgłosiło się ponad 50 zespołów, w tym ekipy z Krakowa czy Wrocławia. Do niedzielnych zawodów Quest 3:3 mamy zgłoszenia od 52 drużyn, w tym od 12 żeńskich. To jest poziom frekwencji, o której organizatorzy innych imprez tego typu mogą tylko pomarzyć. Do tego

mamy też potwierdzenie udziału w niedzielnej imprezie dwóch zespołów reprezentacji do lat 21. W gronie uczestników będziemy mieli tak znane marki jak Legia Warszawa, Astoria Bydgoszcz czy Zastal Zielona Góra. Nie martwimy się też więc o poziom rywalizacji – przyznał Jarosław Żabko, organizator turnieju i członek zarządu WZKosz.

W samych superlatywach o projekcie koszykówki 3x3 w środku dużego miasta wypowiadał się też Marcin Wenzel z Enei.

– To kolejne wydarzenie pod naszym szyldem w Poznaniu i Wielkopolsce. Musieliśmy zostać jego częścią, skoro wspieramy aż sześć drużyn koszykówki. Drugi aspekt naszej obecności to Plac Wolności, który

gwarantuje, że będziemy blisko szerszej społeczności. Trzeci aspekt to fakt, że pierwszy dzień turnieju jest poświęcony młodzieży, a czwarty to dostrzegamy, że koszykówka 3x3 jest dyscypliną dynamiczną, efektywną i rośnie z roku na rok w siłę – podkreślił Marcin Wenzel, pełnomocnik zarządu Enei ds. sponsoringu.

O tym, że warto wybrać się na Plac Wolności mówił natomiast zawodnik Mikstol Tarnovii Tarnowo Podgórne, Andrzej Krajewski.

– Spodziewam się fenomenalnej atmosfery. Nie ma nic piękniejszego w sporcie niż granie u siebie, wśród bliskich i znajomych. W dodatku będziemy mieli okazję zmierzyć się z mocnymi ekipami i zawodnikami grającymi na poziomie I ligi. Poza tym w okresie letnim koszykówka 3x3 jest wspaniałym uzupełnieniem treningu i meczowej rywalizacji dla tych, którzy grają w tradycyjną koszykówkę od września do kwietnia – zauważył skrzydłowy Tarnovii.

Początek gier każdego dnia o 10. Zakończenie koszykarskich zmagania w sobotę o 18, a w niedzielę o 21. Wstęp na zawody jest bezpłatny. ©©

PIŁKA NOŻNA

Mbappe nazwała małpą

Radosław Patroniak

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające rasistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitana reprezentacji Francji Kyliana Mbappe.

„Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” – zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla

Mbappe, który sam odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożałowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyliana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przeproś. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” – napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.

Kylian Mbappé wielokrotnie wyznawał, że w przeszłości był nazywany „małpą” w kontekście rasistowskim. Piłkarz bardzo cierpiał z powodu tych obelg. Zdarzyło mu się również publicznie stanąć w obronie byłego kolegi z drużyny Realu Madryt, (Viniciusa Juniora), którego rywale także obrażali w ten sposób na boisku. Poza boiskiem to się jednak jeszcze nie zdarzyło. ©©

KOSZYKÓWKA

Enea AZS Politechnika i dwa kroki do bram raj

Radosław Patroniak

Wrzesień będzie wyjątkowo gorącym miesiącem dla koszykarek Enei AZS Politechniki Poznań. Wicemistrzyni Polski wystąpią bowiem wówczas w dwustopniowych eliminacjach do Euroligi.

FIBA ogłosiła listę potwierdzonych uczestników tych prestiżowych rozgrywek i listę pretendentów do elitarnego grona. Zagwarantowane miejsce w Eurolidze ma 12 zespołów, a o pozostałe cztery wolne miejsca walkę stoczyć kolejnych 12 ekip podzielonych na trzy koszyki (nie wiadomo jeszcze, w którym znajdą się poznańskie akademickie czy w drugim czy w trzecim).

Oto lista drużyn pewnych gry w Eurolidze w nadchodzącym sezonie: AZS UMCS Lublin, Athinaikos Qu-



Atmosferę Euroligi najlepiej z poznańskich koszykarek zna Amerykanka Feyonda Fitzgerald

alco, Basket Landes, Beretta Famila Schio, Casademont Saragossa, Rapid Bukareszt, Fenerbahce Stambuł (obrońca tytułu), Galatasary Stambuł, Kangoeroes Mechelen, Tango Bourges Basket, Valencia Basket i ZVVZ USK Praga.

Zaskoczeń nie ma z wyjątkiem Rapidu Bukareszt, który w ostatnich latach nie był ekipą z europejskiego topu.

Grupa rywali poznańskiej drużyny w kwalifikacjach do Euroligi nie jest jeszcze podzielona na koszyki, ale wiadomo, że wicemistrzyni Polski czekają dwustopniowe eliminacje do europejskiej elity. Jeśli znajdą się w drugim koszyku, to pierwszy mecz zagrają u siebie, a ewentualny drugi na wyjeździe. Jeśli trafią do trzeciego koszyka, to wtedy będą walczyć o Euroligę na wyjazdach.

O to lista potencjalnych rywali Enei AZS Politechniki: Emlka Konut, DVTK Miskolc, Flammes Carolo Basket, Kibirkstis Wilno, Crvena Zvezda Belgrad, KP Brno, Panathinaikos Ateny, Sopron Basket, Spar Girona, Umana Reyer Venezia i Zabiny Brno. Losowanie par eliminacyjnych już 16 lipca. ©©